

**Sygn. akt I ACa 238/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

|                        |   |
|------------------------|---|
| <b>Przewodniczący:</b> | <b>Sędzia SA Krzysztof Depczyński</b>   |
| <b>Sędziowie:</b>      | <b>SA Tomasz Szabelski (spraw.)</b><br><b>SA Joanna Walentkiewicz - Witkowska</b> |
| Protokolant:           | stażysta Adrianna Zaborowska  |

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. L.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 6 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 1637/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. L. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 238/14**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 grudnia 2013r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa M. L. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie, sygn. akt I C 1637/12,

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz powódki kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2012r. do dnia zapłaty,

2. oddalił powództwo w pozostałej części,
3. zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu,
4. nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 2.571,21 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa,
5. nie obciążył powódki obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił przyjmując za własne, a z których wynika, że w dniu 14 lutego 2005 roku w miejscowości R., gmina D., kierujący samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) M. K. przekroczył dozwoloną prędkość i na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem zjeżdżając na przeciwny pas ruchu, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku samochodem marki L. o nr rej. (...), którym kierował P. L.. Na skutek wypadku M. L. (1), będący pasażerem pojazdu marki L., ojciec powódki poniósł śmierć.

Prokuratura Rejonowa w Belchatowie postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2005 roku umorzyła śledztwo wobec śmierci sprawcy zdarzenia.

W dniu śmierci taty powódka miała 12 lat, był to pierwszy dzień ferii zimowych. Informację o śmierci ojca powódka powzięła od swojej babci. Od tego czasu zamknęła się w sobie, miewała koszmary, trudności z zasypianiem, stroniła od kontaktów z innymi osobami, odmawiała uczęszczania do szkoły gdyż jej rówieśnicy wypytywali ją o to co się stało, miała trudności z nauką, koncentracją uwagi, często wybuchwała płaczem. Zmarły ojciec pomagał powódce w odrabianiu lekcji, często wspólnie wyjeżdżali na wakacje nad morze, do babci, na zakupy, często wspólnie jeździli rowerami. Powódka jak i jej młodsza siostra pozostawała po śmierci ojca pod opieką psychologa, często wybuchwała płaczem. Wizyty psychologa w domu powódki odbywały się w pierwszym roku po śmierci ojca powódki. M. L. (2) prawie codziennie chodziła na cmentarz, obecnie czyni to raz w tygodniu.

W oparciu o opinię biegłego psychologa Sąd ustalił, że śmierć ojca wywołała u powódki zaburzenia emocjonalne, które spowodowały długotrwałe wycofanie się M. L. z życia społecznego /rodzinnego, szkolnego z rówieśnikami/. Powódka musiała nagle zmienić rolę społeczną z bycia małą dziewczynką do bycia dorosłym, zwłaszcza, że mama powódki w tym czasie borykała się z depresją. Zaburzenia emocjonalne u powódki trwały w znaczącym stopniu do ukończenia szkoły gimnazjalnej i obecnie trwają nadal, ale ich natężenie nie jest na tyle silne by wpływały na prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie. Zaburzenia natury psychologicznej, które wystąpiły wymagały wsparcia psychologicznego, które powódka otrzymała. Obecnie powódka nie wymaga terapii ani leczenia psychiatrycznego. U powódki pojawiły się typowe dla stresu pourazowego objawy, takie jak koszmary senne, w których powracała do sytuacji stresowej, zaburzenia koncentracji uwagi, zaburzenia snu, łaknienia, prócz żałoby występowały objawy (...) /zespół stresu pourazowego/. Nadal mogą pojawiać się lęk, zaburzenia snu /koszmary senne/, drażliwość występująca szczególnie w rozmowach na temat ojca.

M. L. (2) otrzymała od pozwanego tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca kwotę 40 000 złotych.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji uznał roszczenie powódki za uzasadnione co do zasady i częściowo co do wysokości.

Omawiając podstawę odpowiedzialności strony pozwanej Sąd podniósł, że istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 k.c. sprowadza się do tego, że w sytuacji zaistnienia szkód określonych w § 2 tego przepisu, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej reguluje natomiast ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym

Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych ( Dz. U. nr 124 poz. 1152). W świetle art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, który stanowi *lex specialis* do art. 822 § 1 k.c., z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym obowiązani są do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie natomiast z art. 35 cytowanej ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W dacie zdarzenia posiadacz pojazdu, który spowodował wypadek komunikacyjny, był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez pozwane Towarzystwo ubezpieczeń. Do wyrządzenia szkody M. L. (1) doszło w następstwie ruchu pojazdu mechanicznego. Wobec powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie zachodziły podstawy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody na podstawie art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c.

Odnosząc się do stanowiska strony pozwanej, która kwestionowała zasadę swojej odpowiedzialności z uwagi na to, że w świetle przepisów obowiązujących w dacie szkody, powódce nie przysługiwało prawo żądania zadośćuczynienia z tytułu krzywdy powstałej w następstwie śmierci osoby bliskiej, bowiem przepis art. 446 § 4 k.c. przyznający członkom najbliższej rodziny zmarłego prawo żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, został wprowadzony do porządku prawnego z dniem 3 sierpnia 2008r., Sąd Okręgowy odwołał się do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010r. wydanej w sprawie III CZP 76/10. Zgodnie z w/w judykatem więź rodzinna jest dobrem osobistym, a za jej zerwanie wskutek śmierci osoby bliskiej wywołanej przestępstwem członkom rodziny należy się zadośćuczynienie pieniężne. Sąd, podziеляjąc stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w powołanej uchwale uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008r. Następnie Sąd podniósł, że na podstawie wskazanych powyższej przepisów kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Śmierć osoby bliskiej stanowi zwykle wielki wstrząs dla rodziny, a cierpienia psychiczne, jakie się z tym wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zostać natomiast dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz uwzględniać, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość ( por. przykładowo wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 roku, II CR 57/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 183 oraz wyrok SN z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPIKA 1966, poz. 92).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy podkreślił, że śmierć ojca wywołała u powódki zaburzenia emocjonalne, które spowodowały długotrwałe wycofanie się M. L. z życia społecznego / rodzinnego, szkolnego z rówieśnikami/. Powódka musiała nagle zmienić rolę społeczną z bycia małą dziewczynką do bycia dorosłą. Zaburzenia emocjonalne u powódki trwały w znaczącym stopniu do ukończenia szkoły gimnazjalnej i obecnie trwają nadal, ale ich natężenie nie jest na tyle silne by wpływały na prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie. Zaburzenia natury psychologicznej wystąpiły i wymagały wsparcia psychologicznego. Sąd dostrzegł, że po śmierci ojca powódka doświadczyła silnego urazu psychicznego, który wiązał się i wiąże nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, wielkiego bólu, smutku, żalu, skrzywdzenia, niesprawiedliwości i pustki. Są to uczucia i stany adekwatne do sytuacji, choć powodujące dyskomfort i liczne trudności. Powyższe, w ocenie Sądu I instancji, uzasadniało przyznanie powódce stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, a kierując się opisanymi powyżej dyrektywami Sąd uznał, iż wysokość należnego powódce zadośćuczynienia winna wynosić 50.000 zł. Powódka bowiem była silnie emocjonalnie związana z ojcem. Do chwili obecnej odczuwa osamotnienie po jego śmierci, powraca do niej uczucie ogromnego smutku, przygnębienia.

Z uwagi na to, że powódka żądała zasądzenia kwoty 100.000 zł Sąd, uznając, iż żądanie pozwu ponad zasądzoną kwotę nie znajduje prawnego ani faktycznego uzasadnienia, oddalił powództwo w tym zakresie.

Określając wysokość zadośćuczynienia na kwotę 50.000 zł Sąd uwzględnił przy tym fakt, że powódka otrzymała już 40.000 złotych odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej. Było to co prawda odszkodowanie zasądzone na podstawie art. 446 § 3 k.c. a zatem z innej podstawy prawnej jednakże w ówczesnym orzecznictwie przy zasądzaniu takiego odszkodowania Sąd każdorazowo miał na uwadze także pewne szkody niemajątkowe często nieuchwytnie. Obecnie obowiązujący art. 446 § 4 k.c. akcentuje zaś ściśle majątkowy charakter roszczenia z art. 446 § 3 k.c.

Ustawowe odsetki od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia Sąd ustalił na podstawie art. 481 k.c. od momentu, kiedy pozwany zaczął być w zwłoce z zapłatą świadczenia, to jest od dnia 28 września 2012 roku do dnia zapłaty. Sąd wyjaśnił, że świadczenie ubezpieczyciela polegające na zapłacie odszkodowania jest uzależnione od zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku /art.817 § 1 k.c./. Ustawodawca zastrzegł jednocześnie, że bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, a umowa ubezpieczenia lub ogólne warunki ubezpieczenia mogą zawierać korzystniejsze postanowienia dla uprawnionego. /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009 roku II CSK 257/2009/

Mając na uwadze, że zgłoszenie roszczenia przez powódkę nastąpiło pismem z dnia 21 sierpnia 2012 roku, które dotarło do pozwanego w dniu 27 sierpnia 2012 roku, stąd też ostateczny termin na wypłatę należnego powódce zadośćuczynienia upłynął w dniu 27 września 2012 roku, Sąd Okręgowy uznał żądanie wypłaty odsetek od dnia 28 września 2012 roku za w pełni uzasadnione.

Rozstrzygnięcie powyższe w części uwzględniającej powództwo zaskarżyła strona pozwana, zarzucając:

1. naruszenie przepisu art.233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) niewłaściwe zastosowanie w postaci zaniechania dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a w konsekwencji zasądzenie rażąco wygórowanych sum zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w oparciu o ustalenia faktyczne niemiarodajne z punktu widzenia charakteru tego roszczenia,

b) wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału skutkującą błędem w subsumpcji stanu faktycznego do zakresu stosowania normy stanowiącej o odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za krzywdę, a także,

c) dopuszczenie się istotnych błędów w logicznym rozumowaniu i nie przytoczenie jednoznacznych kryteriów merytorycznych, na jakich Sąd oparł się w uznaniu zeznań powódki M. L. za wiarygodne, w sytuacji gdy nie wytrzymały one konfrontacji z ustaleniami bieglej sądowej z zakresu psychologii,

d) całkowite pominięcie istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii uprzedniego otrzymania świadczeń przez powódkę zmierzającego do naprawienia również poczucia bezradności, osamotnienia, czy też utraty energii życiowej,

e) wyciągnięcie nielogicznych wniosków z dokonanej oceny stanu psychicznego powódki;

1. naruszenie przepisu art. 24 w zw. z art. 448 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni skutkującej przyznaniem zadośćuczynienia rażąco wygórowanego względem całokształtu okoliczności istotnych dla oceny naruszonego dobra, a także braku wykazania istnienia krzywdy oraz wysokości odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, a także spełnienia już uprzednio świadczenia,

2. naruszenie przepisu art. 363 k.c. poprzez dokonanie jego błędnej wykładni i w konsekwencji przyjęcie, że powódce nie zostało wyrównane już uprzednio dochodzone w niniejszym postępowaniu świadczenie, pomimo iż wypłacone zostało na podstawie tych samych okoliczności faktycznych;

3. naruszenie przepisu art. 34 ust. 1 ustawą z dnia 22 maja 2003.r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) przez dokonanie jego błędnej wykładni i przyjęcie, iż zakres odpowiedzialności objęty umową ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego obejmuje odpowiedzialność cywilną za naruszenie dóbr osobistych osób trzecich, które nie były bezpośrednio poszkodowane w wypadku komunikacyjnym;

4. naruszenie przepisu art. 24 w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące pominięciem stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, w szczególności w zakresie zmienionej sytuacji życiowej powódki, odczuwanych aktualnie żalu i smutku i kompensacyjnego oddziaływania upływu czasu na stan powódki, a także poprzednio dokonanych wypłat oraz nie wykazania, aby powódka doznała zaburzeń emocjonalnych i psychicznych warunkujących istnienie krzywdy,

5. naruszenie przepisu art. 481 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni i przyjęcie, iż ustalając według obowiązującego stanu kwotę odszkodowania, uzasadnione jest zasądzenie odsetek ustawowych od 28 września 2012 r.

7. naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. oraz art. 108 k.p.c. poprzez nie dokonanie prawidłowego rozdzielenia kosztów procesu i nie obciążenie powódki odpowiednio kosztami od oddalonej części powództwa.

Wskazując na powyższe strona skarżąca wniosła o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyniku postępowania, a nadto zasądzenie na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, w postępowaniu przed Sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty obraży zarówno prawa procesowego, jak i materialnego są chybione, bowiem kwestionując dochodzone przez powódkę roszczenie o zadośćuczynienie strona pozwana w istocie nie zdołała wykazać takich uchybień w postępowaniu Sądu I instancji, które mogłyby skutkować uwzględnieniem apelacji.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego wywodzą się ze stanowiska skarżącego prezentowanego w toku całego postępowania wedle, którego osoba bliska zmarłego nie może oprzeć roszczenia o zadośćuczynienie na przepisach o ochronie dóbr osobistych, tj. art. 24 § 1 w zw. z art.448 k.c. Zarzuty te są nietrafne. Zgodnie z aktualną i ugruntowaną już linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art.448 k.c. w związku z art.24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art.446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art.446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Dla osób bliskich zmarłemu w wyniku czynu niedozwolonego, ich własną krzywdą jest zerwanie rodzinnych, emocjonalnych więzi (por. uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN z 2010, nr 10, poz. 11, wyrok z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, teza 2 wyroku z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, teza 2 uchwały z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, LEX 950584, wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718). Ten kierunek wykładni utrwalają nowsze uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada i 20 grudnia 2012 r. wydane w sprawach odpowiednio III CZP 67/12 i III CZP 93/12. W obu tych uchwałach Sąd Najwyższy udzielił jednak przede wszystkim odpowiedzi na pytania prawne dotyczące nieco innego zagadnienia, mianowicie tego, czy obowiązujące w danym okresie przepisy regulujące ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, tj. § 10 ust. 1 nieobowiązującego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) oraz objęty zarzutem apelacji art. 34 ust. 1 w zw. z art.35 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 124, poz. 1152 ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym przed 11 lutego 2012 r., obejmowały odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za krzywdę, na podstawie art.448 w zw. z art.24 § 1 k.c. W obu podjętych uchwałach Sąd Najwyższy zgodnie orzekł, że wymienione przepisy nie wyłączały z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art.448 k.c., co czyni zarzut z pkt 4 apelacji niezasadnym. Identyczne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 12 lipca 2012 r., I ACa 481/12 (OSA w Ł. 2012, nr 3, poz. 22) w którym stwierdził, że także przed wejściem w życie art.446 § 4 k.c. umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody obejmowała roszczenie osób pośrednio poszkodowanych o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych, określone w art.34 ust.1 w zw. z art.35 powołanej ustawy, o ile do naruszenia tychże dóbr doszło w wyniku ruchu pojazdu mechanicznego.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę niniejszą zaprezentowane wyżej stanowisko w pełni podziela i w konsekwencji za bezzasadne uznaje argumenty apelacji strony pozwanej przywołane na poparcie zarzutów naruszenia art.448 w zw. z art.24 k.c. oraz art.34 ust. 1 powołanej ustawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w rozpoznawanej sprawie, powódka zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu z art.24 § 1 k.c. wykazała, że istnieje dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej, które powódce przysługiwało jako własne dobro osobiste najbliższych osoby zmarłej oraz że zostało ono naruszone przez śmierć ojca. Pozwany, którego odpowiedzialność z tytułu OC obejmowała roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną wskutek naruszenia tego dobra, nie obalił domniemania bezprawności swego działania.

Nie można także podzielić zarzutu naruszenia art.233 § 1 k.p.c. zmierzającego do wykazania, że powodom zostało przyznane zawyżone zadośćuczynienie. Strona pozwana wskazała przy tym na wypłatę na rzecz powódki kwoty 40.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci ojca, jako argument za uwzględnieniem tego faktu przy szacowaniu wysokości zadośćuczynienia. Na tę okoliczność zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, który wskazał, iż zgodnie z obowiązującym wówczas (2005 rok) orzecnictwem odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (art.446 § 3 k.c.) zawierało w sobie również elementy szkody niemajątkowej. Okoliczności tej nie można jednak przeceniać, bowiem w ugruntowanym orzecnictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wykazywano, że konieczną przesłanką skutecznego domagania się odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. było wykazanie, iż znaczne pogorszenie sytuacji życiowej najbliższych osób zmarłego dotyczy ich warunków materialnych /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1974 roku I Cr 361/74 OSPiKA z 1975 Nr 9 poz.204, uchwała Calej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1957 r. 1 Co 37/56 OSNCP 1958 z 1, poz. 2 , wyrok Sądu Najwyższego - Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 września 1967 roku I PR 23/67 OSPiKA 1969 z.1, poz.5/. Nadto należy zwrócić uwagę, że w omawianej sprawie odszkodowanie zostało przyznane nie w wyniku orzeczenia sądu, ale dobrowolnie przez pozwanego ubezpieczyciela, a w treści decyzji o przyznaniu odszkodowania pozwany nie wskazał aby wypłacane świadczenie w jakimkolwiek zakresie rekompensowało elementy szkody niemajątkowej. W rezultacie nie można podzielić zapatrywania apelującego, jakoby fakt przyznania powodom odszkodowania winien być elementem dominującym i przesądającym o wysokości zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych.

Zarzut zawyżonej wysokości przyznanego zadośćuczynienia należy uznać za chybiony także w świetle okoliczności ustalonych przez Sąd Okręgowy, a dotyczących przeżyć i cierpień, jakich w związku ze śmiercią ojca doznawała powódka. Przy czym wbrew odmiennemu zapatrywaniu strony skarżącej Sąd I instancji wskazał dowody, na których oparł się dokonując ustaleń dotyczących krzywdy powódki, jak i kryteria, które wziął pod uwagę określając wysokość należnego powodce świadczenia. W tym miejscu warto podkreślić, że w przekonaniu Sądu Apelacyjnego zupełnie niezrozumiałym jest zarzut zawarty w punkcie 1 c apelacji. Po pierwsze dlatego, że nie znajduje on żadnego oparcia w materiale znajdującym się w aktach sprawy, bowiem pomiędzy zeznaniami powódki a opinią biegłego nie zachodzą sprzeczności, nota bene niewskazane w apelacji, pomimo postawienia takiego zarzutu. Po wtóre dowód z przesłuchania stron jest pełnoprawnym dowodem, który zwłaszcza w sprawie dotyczącej naruszenia dóbr osobistych w wyniku śmierci osoby bliskiej, wydaje się być dowodem podstawowym, bowiem to nie kto inny jak powód winien opisać swe relacje z osobą bliską i cierpienia, jakich doznawał i doznaje w związku z jej śmiercią w wyniku

czynu niedozwolonego. Nie sposób przy tym bez wskazania konkretnych przyczyn, depozycji tych zakwestionować, a zwłaszcza trudno próbę taką uznać za skuteczną jedynie poprzez zastosowany w apelacji zabieg nieeleganckiego ich określenia mianem „łzawych”. Po trzecie wreszcie należy zwrócić uwagę skarżącego, że jak wynika z opinii biegłego zakres cierpień doznawanych przez powódkę w związku ze śmiercią ojca był zdecydowanie ponadprzeciętny, zarówno gdy chodzi o czas ich odczuwania, jak i nasilenie, które poza typową reakcją żałoby przybrały postać objawów typowych dla stresu pourazowego, manifestujących się zaburzeniami koncentracji, uwagi, zaburzeniami snu, łaknienia. Ponadto, o czym strona pozwana wydaje się nie pamiętać, zadośćuczynienie ma charakter całościowy i obejmuje nie tylko obecne i przyszłe cierpienia, ale i te, które już zaistniały, nawet wiele lat temu. Tym samym przepis art. 316 § 1 k.p.c. nie stanowi przeszkody do uwzględnienia powództwa o zadośćuczynienie. Jeśli więc naruszenie dóbr osobistych doprowadzi do powstania szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, rozumianej jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, to szkoda ta nie ulegnie wraz z upływem czasu jakiemś unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie - wygaśnięciu. Na ogólnych zasadach roszczenie to jako majątkowe podlega jedynie przedawnieniu, którego termin wynosi obecnie nawet 20 lat, jeśli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku (art. 442<sup>1</sup> k.c.). Dlatego dopóty dopóki roszczenie o zadośćuczynienie nie ulegnie przedawnieniu, to nadal istnieje i może być zasadnie dochodzone.

Biorąc pod uwagę zarówno rozmiar cierpień psychicznych powódki w wyniku śmierci ojca, a także rodzaj, charakter i intensywność opisanych przez Sąd I instancji negatywnych następstw tragicznej śmierci M. L. (1) – w przekonaniu Sądu Apelacyjnego – zasądzona na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia kwota jest adekwatna i spełnia swoją funkcję kompensacyjną. Tym bardziej, że z uwagi na ocenny charakter kryteriów ustalenia konkretnej kwoty zadośćuczynienia, jej określenie jest ze swej istoty objęte sferą swobodnej oceny sędziowskiej, co oczywiście nie może oznaczać dowolności (postanowienie SN z 27.07.2005r., II KK 54/05, opubl. w LEX nr 152495 i wyrok SN z 14.01.2011r., I PK 145/10, opubl. w LEX nr 794777). Zatem na etapie postępowania apelacyjnego Sąd II instancji może dokonać korekt zasądzonych przez Sąd I instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności” (wyrok SA w Lublinie z 10.05.2001r., II AKa 81/01, opubl. w OSA 2001/12/96). Dlatego też korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok SN z 18.11.2004r., I CK 219/04, opubl. w LEX nr 146356), a z taką sytuacją w realiach przedmiotowego przypadku nie mamy do czynienia.

Dalej należy rozważyć zarzut naruszenia przepisu art. 481 § 1 k.c., którego Sąd I instancji, zdaniem apelującego Towarzystwa miał się dopuścić poprzez ustalenie, że terminem wymagalności świadczenia z tytułu odsetek ustawowych jest dzień 28 września 2012 roku, podczas gdy zdaniem apelanta powinien to być dzień wydania wyroku. Zarzut ten jest całkowicie nieuzasadniony. W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 446 § 4 k.c., czy też art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c., możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 r., I ACa 1092/12, LEX nr 1280446). W okolicznościach niniejszej sprawy powódka zgłosiła swe roszczenie stronie pozwanej w dniu

27 września 2012 roku. Przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), a także art.817 § 1 k.c. stanowią, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Pozwane Towarzystwo (...) nie wykazało żadnych szczególnych okoliczności, uzasadniających ustalenie biegu początkowego odsetek dopiero od dnia wyrokowania, zaś nie spełniając dobrowolnie świadczenia i wdając się w spór sądowy ponosiło ryzyko przegrania procesu oraz popadnięcia w opóźnienie, uzasadniające zasądzenie ustawowych odsetek zgodnie z powołanymi regulacjami.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 k.p.c. zasądzając je w wysokości określonej w § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku poz. 461).